

GAZETA LWOWSKA.

Z *Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy*, kosztuje w prenumeracie: *Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z **DODATKIEM** dziennym i tygodniowym i z **ROZMAITOŚCIAMI** wynosi:

Na drugi kwartał 1858, od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:

na miejscu 3 złr. 45 kr.
z pocztą 4 złr. 30 kr.

Przesyłki (*franco*) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecyja. — Rosya i Królestwo Polskie. — Montenegro. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwowska izba handlowa i przemysłowa urządziła w ciągu roku bieżącego wystawę krajowych płodów rękodzielniczych i wydała następujące obwieszczenie:

„Mając zamiar urządzić w ciągu roku bieżącego we Lwowie wystawę krajowych płodów rękodzielniczych, Lwowska izba handlowa i przemysłowa uzyskała na to na mocy uchwały z dnia 17go lutego r. b., l. 4425. przyzwolenie wys. c. k. Namiestnictwa i pod dniem 20go stycznia r. b. wezwała pp. fabrykantów i rękodzielników stolicy i okręgu do udziału w tem pożytecznym przedsięwzięciu.

Ponieważ na tę odezwę liczne już wpłynęły deklaracye, tak iż spodziewać się można żywego udziału w zamierzonej wystawie, przeto izba handlowa i przemysłowa widzi się spowodowaną podać następujące bliższe szczegóły do wiadomości publicznej:

1. Głównym celem wystawy jest przedstawić wierny ile możności obraz teraźniejszego stanu przemysłu krajowego, podać wielkiej publiczności sposobność poznania pojedynczych płodów i tem samem ułatwić im odbyć, obudzić za pomocą naoczności porównania pojedynczych przedmiotów skuteczną emulacyą między producentami i zachęcić do naśladowania pożytecznych ulepszeń. Chodzi więc nie wyłącznie tylko o wykazanie najcenniejszych i najrzadszych płodów jakie przemysł krajowy produkować jest w stanie, ale raczej o jak najdokładniejszą wystawę zwyczajnych wyrobów tak miejskiego jak i rolniczego przemysłu. — Zamierzona wystawa ma przeto obejmować nie tylko płody przemysłu fabrycznego ale i najpojedyncze wyroby rękodzielnicze wiejskich.

Kraj nasz, jakkolwiek jeszcze nie obfity w wielkie zakłady przemysłowe, odznacza się jednak dość znaczną luboć tylko miejscową czynnością rękodzielniczą, której właśnie potrzeba stosownego poparcia i zachęcenia, by się pomyślnie rozwinęła i wzrosła. Skrzętność przemysłowa w wielu okolicach kraju naszego obliczona dotychczas na szczupły obręb konsumentów, rozszerzy się niezawodnie, gdy bliższe obeznanie się z jej wyrobami otworzy im nowe drogi odbytu.

Najskuteczniejszym do tego środkiem będzie zamierzona wystawa, gdyż obok płodów przemysłu fabrycznego, mieścić ma także wzory tanich i praktycznych w kraju produkowanych przedmiotów gospodarstwa domowego, jako to: sprzęty, odzież, narzędzia robocze i t. p.

2. Wystawa otwarta zostanie stanowczo dnia 15go czerwca r. b. i trwać będzie cztery tygodnie.

3. Deklaracye exponentów mają być przesłane do lwowskiej izby handlowej i przemysłowej najdalej do końca kwietnia r. b. i zawierają według rozestanego formularza: a.) imię i nazwisko exponenta, b.) miejsce pobytu i sprzedaży, c.) oznaczenie przedmiotu, d.) cenę z dodatkiem, czyli to cenę sprzedaży hurtowej lub drobnej, czy w miejscu produkcji lub wystawy, e.) oznaczenie przestrzeni potrzebnej do umieszczenia przedmiotu na wystawie, f.) po-

trzebne uwagi nad użytecznością, praktycznym zastosowaniem przedmiotu.

4. Przedmioty przeznaczone na wystawę mają być przesłane najdalej do 7go czerwca roku bieżącego do izby handlowej i przemysłowej.

5. Od wystawy swych przedmiotów niemają exponenci opłacać żadnej należności, zaś dostawa i transport z powrotem do nich należy.

6. Osobnakomisya zajmie się ustawieniem przedmiotów i dekoracyą miejsca, w czem także exponenci albo osobiście albo przez pełnomocników mogą mieć udział.

7. Przed zamknięciem wystawy, żaden przedmiot nie może być odebrany. Przedmioty nie odebrane w przeciągu ośmiu dni po zamknięciu wystawy, deponowane będą gdzieindziej na ryzyko i koszt exponentów.

8. Przedmioty uznane za najcenniejsze wyrokiem osobno na ten cel wyznaczonej komisji znawców, zakupione będą przez komitet wystawy do wylosowania.

9. Exponenci płodów najcenniejszych wyszczególnieni zostaną na propozycyę komisji znawców przez izbę handlową i przemysłową pisemnem uznaniem i pochwałą w pismach publicznych.

Lwów, dnia 6. marca 1858.

Z izby handlowej i przemysłowej: *Józef Breuer*, prezes. *Karol Pietsch*, wice-prezes. *Adolf Rudyński*, sekretarz.

(Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 14go marca. Jego c. k. apostolska Mość raczył nadać najłaskawiej Leonowi hrabi Rzewuskiemu godność c. k. szambelana.

Hiszpania.

(Dług państwa. — Wiadomości bieżące. — Depesza z 9. marca.)

Madryt, 5. marca. Ogólna suma hiszpańskiego długu publicznego wynosi podług dziennika *Espana* 14,644.110.969 realów 36 C. — Jak donosi *Epoca*, ma książę Walencji wyjechać z pewnością w ciągu bieżącego miesiąca za granicę, i jeśli niewydarzy się nic nowego w Hiszpanii, niepowróci przed jesienią do Madrytu. Przed odjazdem jednak będzie uczestniczył jeszcze w obradach senatu nad budżetem.

Depesza telegraficzna z **Madrytu** z 9. marca donosi: „Dnia 15. kwietnia nastąpi licytacya robót w zatoce Walencji. — Podług najuowszych doniesień skłania się teraźniejszy tymczasowy prezydent Meksyku, pan Zuloaga, do załatwienia sporu z Hiszpanią. — Jak donoszą z Hawany, liczy obecnie hiszpańska eskadra Antylów 32 okrętów wojennych.“

Anglia.

(Nowiny dworu. — Wieczór u lady Derby. — Zbrojenie floty zawieszono. — Dochody celne. — Mowa do wyborców p. D'Israeli.)

Londyn, 12. marca. J. M. Królowa przyjęła zaprosiny miasta Birmingham i otworzy osobiście tameczny świeżo założony park Aston. Jeśli nie nie przeszkodzi, wybierze się Jej Królewska Mość z Londynu z końcem maja lub w początkach czerwca:

— U lady Derby był wczoraj pierwszy wieczór od czasu, jak lord Derby przyszedł do władzy. Znajdowali się na nim prócz wszystkich niemal zagranicznych posłów także członkowie parlamentu rozmaitych stronnictw, między innymi lord Clarendon z żoną, margrabia Clarincaude, lord Granville, sir Jerzy Grey z żoną, pp. Gladstone, Monckton, Milnes, d'Israeli, sir J. Pakington, lord Malmesbury i reszta członków nowego gabinetu.

— Do Sheerness u ujść Tamizy nadszedł rozkaz admiralicyi zawieźć na teraz dalsze zbrojenie okrętów wojennych z floty kanałowej.

— W City słychać powszechnie, że przy najbliższych wykazach finansowych okaże się niedobór, z kąd łatwo przyjść może do nowej pożyczki rządowej. Z innej strony upewniają z wszelką stanowczością, że mimo wszelkiej przerwy w obrocie handlowym wypadną dochody celne w większej sumie, niż je obliczył kanclerz skarbu.

— W swej przedwczorajszej mowie do wyborców w Aylesbury dotknął p. d'Israeli przedewszystkiem politycznych stosunków Anglii z Francją. Było to nieco za trudne zadanie powiedzieć coś nowego w tym przedmiocie, to też nowy kanclerz skarbu powtarzał często innemi tylko słowami te same zdania, jakie wyjawili przed nim dwaj najzdolniejsi przewodzcy torysów lord Derby i lord Stanley.

„Potrzeba przymierza Anglii z Francją wypływa sama z siebie — wyraził p. d'Israeli w swej przemowie — bo wzrosły inne wpływy na świecie, a Europa postradałaby swą niezawisłość i powagę, jeśliby przymierze zachodu nie utrzymywało równowagi. To jest prawdziwym powodem sojuszu, to jest jego zasada, która go czyni niezawisłym od wszelkiej różnicy form rządowych, dynastyi, a nawet osobistego charakteru monarchów. Cesarz Napoleon jest nietylko władzcą, ale i mężem stanu. Posiada nietylko głęboką znajomość ludzi w ogóle, ale zna także nieporównanie charakter angielski. Nadto sprzyja przymierzemu francuskiemu wielka masa angielskiego narodu. Anglicy mają wiele rysów podobnych z charakterem francuskim, wiele węzłów sympatycznych, które spajają ich z Francją, szacują też, a nawet lubią Francuzów. Naród angielski nie ma żadnych przesądów. Lubo wyższe i wykształcone warstwy we Francyi odrzuciły już tradycjonalną nienawiść przeciw Anglii, zachowało się bez wątpienia między pospólstwem francuskim wiele z dawnych przesądów. Ztąd pochodzi, że chcąc utrzymać przymierze, ma rząd francuski daleko trudniejsze zadanie, niż Anglia, bo u nas przechowują się dawne antigalickie przesady tylko w niektórych wyższych klasach społeczeństwa.“

Co do zamachu paryskiego ubolewa p. d'Israeli podobnie jak i jego koledzy, że dawniejszy rząd zawikłał stosunki z Francją, ale obecny gabinet konserwacyjny umiając stałość pogodzić z duchem pojednawczym zdoła zachować jednocześnie honor Anglii i przyjaźń Francyi, a w tej mierze liczy głównie na mądrość i szczerą przyjaźń Cesarza Napoleona. Jego Cesarska Mość przekona się sam po ścisłem rozpoznaniu sprawy, że w pierwszej chwili oburzenia po dokonany zamachu zapomnieli się ministrowie, a Cesarz nie mógł wglądać wszędzie osobiście. Niezawodnie jednak ufa sam ustawom angielskim, i nawet gdyby się pokazało — czemu trudno uwierzyć — że prawo angielskie zapewnia wychodźcom politycznym bezkarność za niektóre zbrodnie, to i w takim razie odezwałby się Cesarz z spokojnością i otuchą do uczucia sprawiedliwości angielskiego narodu. Jak daleko sięgają wasze ustawy, okażą wytoczone obecnie procesa. Nim zapadną wyroki, byłoby zawczasem zajmować się tym przedmiotem.

Mowca nie może pominąć tej sposobności, aby nie odepchnąć „oszczerstwa“, jakie rozszerzają obecnie po wszystkich kołach, a to, że Cesarz Napoleon szuka sporu z Anglią, widząc ją osłabioną pozornie powstaniem indyjskiem. „W całej Europie — wyraża się dosłownie p. d'Israeli — nie masz monarchy, który tak dobrze obeznany jest z sprawami politycznymi, jak Cesarz Napoleon. Przyśiągłbym na to, że zna lepiej liczbę i stan naszych okrętów i żołnierzy, niż którykolwiek z poddanych Jej Królewskiej Mości, a bez wątpienia z równą dokładnością, co każdy z ministrów Jej Królewskiej Mości. Cesarz Francuzów wie tak dobrze jak my sami, że mimo rokoszu indyjskiego posiadamy w kraju większe siły zbrojne niż przed 25 laty. Wie zarówno, że w 24 godzinach możemy uzbroić na kanale największą flotę, jaka kiedykolwiek ukazała się na morzu, i że zaciągi nasze postępują według wykazów miesięcznych z daleko pomyślniejszym skutkiem, niż za czasów wojny krymskiej. Jakoż więc potwarz jest utrzymywać, że Cesarz Napoleon szuka tylko sposobności do sporu!“

W sprawie indyjskiej wyraża się p. d'Israeli bardzo krótko. Głosował wprawdzie wraz z lordem Derby przeciw pierwszemu odczytowi indyjskiego bilu, uznaje jednak podobnie jak i lord Stanley, że wschodnio-indyjska kompania nie może dłużej sprawować rządów, kiedy Izba druga uchwaliła raz usunąć ją zupełnie. Wszakże bil, jaki przygotowuje gabinet lorda Derby, będzie różnić się w wielu względach na korzyść swa od bilu lorda Palmerstona.

Przystępując do kwestyi reformy parlamentarnej sili się dowieść p. d'Israeli, że whigowie szermierzyli nią napróżno od r. 1850, wyprowadzając i cofając ją napowrót przy różnych sposobnościach. Torysi nie opierali się nigdy podobnej reformie, a jeśli kraj pragnie jej na prawdę, to zajmie się nią gorliwie gabinet dzisiejszy.

O swych planach i zdaniach finansowych nie wspominał ani słówka nowy kanclerz skarbu. Na końcu swych uwag zaprzecza przypuszczeniu, że Izba niższa okaże się nieprzyjazną gabinetowi konserwacyjnemu. W r. 1852 dała się uwieść Izba stronnictwu oporowi przeciw gabinetowi lorda Derby, ale następności tej koalicji posłużą jej teraz za przykład zbawienny. Niepodobna zapomnieć tych ciężkich lat, kiedy upadek rządu lorda Derby sprowadził nieprzyjaźń i wojnę z Rosją. Po wojnie rosyjskiej nastąpiła perska, a niebawem i rokosz indyjski (oklaski i śmiechy). „Jeden z panów

śmieje się z tego oświadczenia — odzywa się mowca dosłownie — a przecież zna go jako szczerzego zwolennika p. Cobden, który należy do najzacniejszych ludzi, jacy kiedykolwiek zasiadali w parlamencie. Szanowny pan raczy sobie przypomnieć, że p. Cobden załował publicznie swego głosu przeciw gabinetowi lorda Derby, bo wotum to kosztowało ojczyznę tysiące ofiar i miliony pieniędzy. Nie, rządy lorda Derby nie będą trwały tak krótko, jak się spodziewają tego przeciwnicy.“

Francya.

(Sąd kasacyjny w sprawie spiskowych. — Przemowa jeneralnego prokuratora. — Wiadomości bieżące. — Wyspa Perim.)

Paryż, 12. marca. Członek komisji europejskiej w Księstwach Naddunajskich, baron Talleyrand, ma temi dniami przybyć do Paryża.

— Oddział 3. pułku artyleryi odszedł z Sztrasburga do Marsylii, aby odpłynąć do Algieryi, dokąd udaje się także oddział robotników z Vincennes.

— Uszkodzenie drutu elektrycznego między Spezzją a Korsyka przerwało chwilowo telegraficzną komunikację z Algierją.

— Sprawa skazanych spiskowych wytoczyła się wczoraj przed sądem kasacyjnym pod prezydencją p. Vaisse. Posiedzenie trwało niespełna 1½ godziny. Po odczytaniu sprawozdania zabrał głos adwokat Bret, oświadczając, że wraz z swym kolegą Fournier przykładał wszelkiego starania, aby wynaleźć powód do kasacyi wyroku. Rozszerzona powszechnie pogłoska pozwoliła im mniemać na chwile, że w samej rzeczy będą mogli podnieść słuszny zarzut przeciw wyrokowi. Bliższe jednak poszukiwania zawiadły tę nadzieję. Obadwaj adwokaci polecają zatem całą sprawę jedynie tylko roztropności sądu. Po adwokatach odezwał się w następujący sposób jeneralny prokurator Dupin.

„Ohydny zamach wyświeciły we wszystkich szczegółach rzeczywiste zdarzenia i własne zeznania obwinionych. Wyrokiem sądu przysięgłych skazano obżałowanych Orsiniego, Rudia, Pierrego na śmierć ojcobójców. Przeciw temu zanieśli prośbę o kasację. Ich adwokaci przyznają, że nie mogli wynaleźć żadnych powodów do kasacyi. Sprawozdawca oświadcza podobnie, że dopełniono wszelkich formalności prawnych. Należy dodać do tego, że obronie pozostawiono wolność zupełną. Wolność ta rozciągała się do tego stopnia, że nie sprzeciwiano się odczytaniu pewnego naprzed przygotowanego dokumentu, który nie znajdował się w instrukcyi, i którego nie udzielono wprzód ani publicznie oskarżycielowi, ani prezydentowi sądu. Odczytanie to, nie przygotowane niczem, za przyzwoleniem zasadowej instancyi pozostawiało sędziom wolność nie włączać je do toku debat, oprócz tego zaś nie mogło zadnąć miarą w jakikolwiek sposób usprawiedliwić wyłącznie osobistej czynności obżałowanego, a dowodzi tylko bezwzględnej poszanowania świętego u nas prawa obrony. Nie podobnego nie mogłoby się wytoczyć przed wami, choćby znaleziono nawet powody kasacyi. W tej sali można udzielać posłuchania tylko głosowi praw. Wymowa nie posłużyłaby u nas za osłonę dla najśmielszych sofizmów. Potępiając zbrodnię, nie próbowanoby rehabilitować zbrodniarza. A jeśli sprawiedliwość i ustawy karzą i piętnują zarazem ojcobójcę, to nie stawiano by mu posagu w obec szafotu wznieśonego, aby dogodził opinii publicznej. Procedura stosowała się ściśle do przepisów, karę wymierzono w drodze legalnej. Mniemam zatem, że sąd powinien odrzucić prośbę.“

Po krótkiej debacie odrzucił sąd zaniezione prośby.

— Roztrząsając uroszczenia Anglii do wyspy Perim, pisze *Monitor floty*:

„Według oświadczenia pana Vernon Smith w parlamencie byłaby wyspa Perim już od r. 1799 posiadłością angielską. Nie zgadza to się jednak z prawdą. Anglia obsadziła wprawdzie w r. 1799 wyspę Perim, lecz tylko za przyzwoleniem sprzymierzonej z sobą Turcyi, chcąc przeszkodzić francuskiej wyprawie w Egiptu. W owym czasie, kiedy tak Turcyja jak i Anglia stały w wojnie z Francją, zależało na tem zarówno obudwu państwom, aby zamknąć czerwone morze przed flotą francuską. Anglicy obsadzili wtedy wyspę Perim i wznieśli fortyfikacje, których szczątki znalazły się przy rozpoczęciu nowych robót. Jak tylko w r. 1802 przeminęło niebezpieczeństwo, opuściła załoga angielska wyspę, i całą połowę stulecia nie powiewała bandera angielska w tych stronach. Dowodzą zresztą własne słowa p. Vernon Smith, że Perim należy do Turcyi a nie do Anglii, sam bowiem przyznaje, że zajęcie wyspy w r. 1799 nastąpiło za szczególnem przyzwoleniem Turcyi. Nie wypływa ztąd, że takiego samego przyzwolenia należało zasięgnąć i w r. 1857. Dlaczegoż tedy nie zażądano go na nowo.“

W dalszym toku podaje w spomnianym dzienniku niektóre mniej znane szczegóły co do topograficznego położenia i wojkowej wazności wyspy. Z obudwu kanałów, które z jednej i z drugiej strony dzielą wyspę od stałego lądu, jest szerszy zachodni dla wielu skal i szkopał zupełnie nieprzystępny, wschodni zaś otwarty żegludze nie ma jak 2000 metrów szerokości. Spełniłoby się zatem dosłownie, że wznieśiona na wyspie warownia opanowałaby cały kanał i każdy okręt musiałby przechodzić pod jej strzałami. Mówiono, że obwarowana w podobny sposób wyspa Perim byłaby dla Anglii drugim Gibraltarem. Jestto w samej rzeczy niezbita prawda, z tą tylko różnicą, że wyspa Perim dla samego swego położenia naturalnego o wiele jest silniejszą i wazniejszą niż Gibraltar. Przy Gibraltarze nie ma bowiem właściwej cieśniny morskiej a miejsce to jest raczej stacją niż warownią u gościńca morskiego.

Holandya.

(Traktat handlowy z Persją ogłoszony. — Okret na rachunek Wicekróla Egiptu.)

Haaga, 11go marca. Dzisiejszy numer dziennika *Staats-Courant* ogłasza traktat handlu i przyjaźni, zawarty pod d. 3. lipca między Holandją a Persją. Przymierze zapewnia obudwu narodom wszystkie te wzajemne korzyści, jakich w jednym i drugim państwie używają inne sprzyjające mocarstwa.

— Wicekról egipski polecił holenderskiemu inżynierowi Scherer wspólnie z dwoma oficerami egipskimi zbadać bliżej świeżo na rachunek rządu egipskiego w Nowym Jorku zbudowany okręt w sile 1000 koni, bo powątpiewają o trwałości jego struktury.

Włochy.

(Kawalerowie maltańscy.)

Kościółek S. Maria del Priorato, własność kawalerów Maltańskich był ostatniej niedzieli po południu widownią świetnej uroczystości. Nowo-mianowany wielki przeor kawalerów maltańskich, kardynał Ferretti, wjeżdżał z całą świetnością i w świetle, obejmować z urzędu ten kościół w posiadłość maltańską. Jego Exceleńcy, hrabia Colloredo, naczelnik kawalerów maltańskich, otoczony dygnitarzami i kawalerami orderu, przyjmował Jego Eminencyę u bramy. Wielki przeor zajął w kościele tron; odczytano apostołskie *breve* i odspiewano *Te Deum*.

Po uroczystości kościelnej zastawiono ochładzające napoje w domu przeora. Urząd wielkiego przeora jest nie tylko szacowny, lecz także intratny: wynosi rocznego przychodu 6000 skudów. Siedziba zastępczego wielkiego mistrza (jeneralnego administratora), gdy Napoleon 1798, potem Anglia 1800, zajęli Malte, była 1803 przeniesiona do Katanii, 1827 do Ferrary, 1831 do Rzymu. Duch religijny i pamięć dawnego powołania odżyły w zakonie maltańskim. Zakon szuka pola kościelno-rycerskiej czynności; i rozważano plan, czyliby nie mógł znowu stanąć ciałem w obronie papieskiego tronu i kościelnego państwa. Pracują szczerze nad tem, ażeby na pierwsiem miejscu, gdzie stał szpital św. Jana w samej Jerolimie, wznieść na nowo stolicę wielkiego mistrza i w odpowiedniej do czasu reformie uorganizować zakon Johanitów albo szpitala. Znamienitego kawalera zakonu wyprawiono do Palestyny dla zwiedzenia miejsca, i szlachetny ten zamiysł dójdzie niezawodnie, jeżeli się dadzą pokonać trudności dyplomatyczne, które już na zawadzie stanęły. Pewne wielkie mocarstwo podnosi pretensję do wyłącznego protektoratu; zakon, który się składa z różnych narodowości i co do istoty swojej kościelny ma charakter, może uznawać tylko głowę katolickiego kościoła swoim najwyższym protektorem.

Niemce.

(Wydziały prawodawcze rozpoczęły czynności. — Most na Renie. — Posiedzenie stanów hanowerskich.)

Mnichów, 10. marca. Prawodawcze wydziały obudwu Izb sejmowych, których nieobecni członkowie zwolani zostali na dzień 1. marca do Mnichowa; rozpoczęły swą czynność 3. b. m.

Kolonia, 9. marca. Według doniesień frankfureckich dzienników przedłożył pełnomocnik rozmaitych przełożonych kupieckich gremii, korporacji parowej żeglugi i żeglarzy, niemieckiemu związkowemu zgromadzeniu, zażalenie na kr. pruski rząd względem zamierzonej budowy mostu między Kolonią a Deutz. To zażalenie obejmuje wraz z alegatami 152 stron druku i kończy się następującą prośbą: „Wysokie związkowe zgromadzenie raczy oświadczyć: że budowa mostu na Renie jest dozwolona tylko pod warunkiem zostawienia wolnego, dostatecznie szerokiego miejsca dla okrętowej żeglugi; że zamierzona obecnie budowa mostu między Kolonią a Deutz nieodpowiada wcale temu warunkowi; i że z tego powodu uprasza się król. pruski rząd, przedsięwziąć odpowiednie zmiany w planie budowy, o rodzaju tych zmian zawiadomić związkowe zgromadzenie przed wykonaniem planu, nakoniec wykonać potem poczynione postanowienia związkowego zgromadzenia.“

Hanower, 9go marca. Dzisiaj rozpoczęły się posiedzenia zgromadzenia stanów. Pierwsza Izba zmieniła na dzisiejszem posiedzeniu uchwałę drugiej Izby co do dodatku do menniczej ustawy w ten sposób: że pod nazwą monety zdawkowej mają być oprócz tego wybijane z miedzi monety po 2½ fen. czyli ¼ grosza, których 25 waży 1 funt. Uchwałę drugiej Izby odrzucono jednogłośnie.

Dania.

(Powód odrzucenia adresu. — Patriotyczne towarzystwo rozwiązane.)

Z **Kopenhagi** donoszą pod dniem 2go marca: Ustęp polityczny, dla którego odrzuciła rada państwa zaproponowany adres do Króla z życzeniem zdrowia, zmierział do tego, ażeby cała reprezentacya ludu wyraziła podziękowanie swoje

„za szlachetność i wytrwałłość z jaką Jego król. Mość zachowywał zawsze ustawy konstytucyjne, a oraz za troskliwość, z jaką Król przestrzegał samodzielności monarchii.“

— Patriotyczne towarzystwo w Altonie zostało podług doniesienia dziennika *Hamb. Blätter* rozwiązane dekretem królewskim, a fundusz jego ma być użyty na wyposażenie nauczycieli szkół ludowych w Holsztynie i na szkoły niedzielne w Altonie.

Szwecya.

(Uchwały stanów.)

Sztokholm, 28go lutego. Stan księży, mieszczan i włościan przyjął, według *Hamburskiego korespondenta* wniosek do ustawy wydziału tej treści, ażeby karę chłosty (husága) na osoby męskiej płci niżej lat 18 i na osoby żeńskiej płci niżej lat 16 zniesiono. — Poruszona w stanach państwa propozycya względem pozwolenia do zaciągnięcia pożyczki 1,700.000 na założenie filialnej żelaznej kolei w Borås aż do zachodniej kolei pierwiastkowej została w wydziale państwa odrzucona.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Utłaskawienie. — Trzyletne rządy Alexandra.)

Warszawa, 11go marca. *Gazeta warszawska* pisze: Najjaśniejszy Pan raczył na wniosek JO. księcia Namiestnika Królestwa dozwolić najtłaskawiej przebywającemu we Francyi wychodźcy polskiemu, Rudolfowi Piłkiewiczowi, powrócić do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego ukazu z dnia 15. (27.) maja 1856.

Również raczył Najjaśniejszy Pan dozwolić najtłaskawiej na zasadach najwyższego manifestu z dnia 26. sierpnia 1856, powrócić do Królestwa Polskiego byłemu przestępcy politycznemu, Gustawowi Ehrenberg, który w roku 1839 zesłany był do Syberyi na osiedlenie, a następnie został przeniesiony na mieszkanie do gubernii Permskiej.

Petersburg, 3go marca. *Gazeta Petersburska* zawiera w rocznicę wstąpienia na tron Cesarza Alexandra następujący pogląd na trzyletni peryod rządu:

„Znajdujemy w tym peryodzie wiele świetnych punktów, z których możemy ocenić postęp w towarzyskiem i politycznem życiu naszej ojczyzny. Byłoby niebezpieczny czas, gdy Cesarz przed trzema laty wstąpił na tron swych ojców! Każdy dzień stawał się niebezpieczniejszym. Krwawa walka srożyła się na granicach państwa, a południowa twierdza, w której wszelką pokładano nadzieję, upadła. Przemoc oręża sprowadziła ten upadek — ale przyczyną jego kryły się głębiej. Tkwiły one w wnętrzu naszej ojczyzny. I tam szukał ich Cesarz. Przejrzał w zaniedbane stosunki państwa! Odkrył sprzeniewierzenia, o jakich nie słyszano. Podróż Jego ces. Mości na południe i jej skutki, oto pierwszy punkt jasny! Drugim jest pokój, którym Cesarz uszczęśliwił swe państwo. Tylko pokój podał sposobność na spokojne podboje obrócić siły, które wojennemu rzemiosłu poświęcone być miały. Pokojem zaczęły się podboje spokojne. Wstąpiło świeże życie w towarzystwo, świeży ruch powstał w przemysłowości. Ocknęła się prasa! Rozniecająca w roku 1856 wszędzie iskry nowego życia czynność dwóch dzienników *Magazynu morskiego* i *Więstnika rosyjskiego* a i to, że się ocknęła mogła, — jest znowu jasnym punktem. Obydwa dzienniki były pierwszym głosem budzącej się opinii publicznej. — Oznaczące koronacyę Jego ces. Mości powszechnie znane czyny łagodności i łaskowości stanowią znowu punkt jasny. — Przystępujemy teraz do najważniejszego wypadku w rozwoju trzech lat upłynionych. Idzie o polepszenie położenia włościańskiego stanu. Dotychczasowe stanowisko jego stanowi jedno z największych brzemion ciężących na naszych stosunkach towarzyskich. Już w manifestie pokoju a później ustnie wspomniął Jego ces. Mość o konieczności polepszenia. Co większa: rok 1856 przyniósł z sobą uwolnienie kantonistów od ciężającej na nich powinności wojskowej. Rozporządzeniem tem, jak mówi odnośny ukaz „przywrócono jednemu z niewolnych stanów ruch wolny.“ Słowa Jego ces. Mości i ten przykład były silnym popędem! Opinia publiczna zamieniła tę sprawę w swoją własną, i wkrótce przyszli także przeciwnicy jej do przekonania: że musi być inaczej! Reskrypta z 20. listopada 1857 są początkiem tego. Zawierają przepisy, które muszą być podstawą wszystkich uchwał w tej sprawie. Z niemi zaczyna się pierwszy stopień w rozwoju włościańskich stosunków Rosyi. Któż się podejmie przepowiedzieć, jaką drogą pójdzie ten rozwój? Tylko to jedno możemy śmiało twierdzić: że nowy czas i nowe pomysły odniosą zwycięstwo! Prawda, że im świeżej młode życie zakwita, tem nieprzyjemnie dotykają nas ciężące stosunki dawne, jednak nie zdołają zatamować rozwoju.“

Montenegro.

(Stan rzeczy w Czarnogórze.)

Augsburska gazeta powszechna donosi z Wiednia pod dniem 6. marca:

„Na zapytanie c. k. dalmatyńskiego namiestnictwa, jakie znaczenie ma krwawa wyprawa czarnogórskich ochotników na tureckie wojska w Mostarze i Trebinii, oświadczył książę Danilo, że na czele hufców czarnogórskich stoi wprawdzie senator Kaków Kadonicz, lecz przewodzca ten nie jest Montenegrynem tylko wojewodą z nahi Kuci i Grabow, które dopiero przed rokiem otrząsły się z zwierzchnictwa tureckiego poddały się pod opiekę Czarnogóry. To samo odnosi się także do nahi wasojewickiej, gdzie senator i wojewoda Zaharia stoi na czele 4.000 wojowników, aby bronić tamiecznych wąwozów górskich przeciw najazdowi Turków ze Scutari. Tak jeden jak i drugi z tych przewodzców działa na własną rękę, nie zasięgawszy naprzód pozwolenia ani od księcia ani też od senatu czarnogórskiego. Odpowiedź tę poczytano za niedostateczną. — Temi dniami uda się też w nowej misji do Cetinije jeden z c. k. oficerów sztabowych, aby udzielić księciu Danile ostatniej porady ze strony

Austrii. Że książę Danilo nie zdoła żadną miarą utrzymać się na dzisiejszym swym stanowisku, nie potrzebuje bliższego dowodu. — Przewodzący czarnogórcy waśnią się sami między sobą. Jerzy Petrowicz najświetlejszy i najpopularniejszy ze wszystkich znakomości czarnogórskich, przebywa obecnie z rodziną swą w Dalmacji, dwóch innych przewodzców żyje w Rosji. Prezydentowi senatu, Mirko, udawało się wprawdzie dotychczas przytłumić zawsze w pierwszym zarodzie wojnę domową, lecz pierwszy strzał niezrządzielski od granic austriackich wywołałby zaraz srogą walkę wewnątrz Czarnogóry. Aby zapobiedz podobnym zaburzeniom, internuje rząd austriacki od zeszłego roku wszystkich wychodźców czarnogórskich. Zawsze jednak łatwo przyjść może do tego, że w odgrywanym obecnie dramacie czarnogórskim, Jerzy Petrowicz, ważną zajmie rolę. Mianowany naczelnym wodzem korpusu, przeznaczonego działać przeciw Wasojewiczom a w razie potrzeby przeciw Czarnogórcom, znany Halim Basza jest to ten sam generał turecki, który jako Feruk (generał dywizji) podczas ostatniej wojny dowodził wojskiem tureckim w Dobruczy a później w Ruszczuku i wyparł Rosyan z dwóch wysp Dunaju i z obronnego stanowiska pod Dzurdzewem. Stoi właśnie w najpiękniejszym wieku, a będąc jeszcze brygadierem w ciągu ostatniej wojny egipskiej, objawił znamenite zdolności strategiczne swym sławnym odwrotem z Mezopotamii. Korpus turecki ma skoncentrować się w sile 25.000 żołnierza w Scutari a składać się będzie z wojsk rumelskich i z posiłków nadsyłanych z Carogroda paropływami do Antivari. Potrzebną żywność i amunicję otrzymuje także drogą wodną. Obecnie ma Halim Basza rozpocząć na nowo wyprawę przeciw Wasojewiczom przerwana w zeszłym roku francusko-angielską interwencją, i ogłosić nieprawne wezwanie wasojewickiego okręgu do Czarnogóry. Na dolinach wasojewickich przyjdzie zatem do głównych kroków wojennych i ztąd może wódz turecki w razie potrzeby zwrócić się ku Czarnogórze. 4

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 14. marca. Prywatne wiadomości z Konstantynopola potwierdzają, że panu Lesseps otworzyły się najpomyślniejsze widoki; dnia 31. marca zamysłał odjechać do Alexandrii. Baron Breuner Felsach odjechał wczoraj paropływem „Pluto“ do Aten.

Wenecya, 13. marca. Stan zdrowia fzm. Gorzkowskiego pogorszył się znacznie. — Przędzalniom jedwabiu w Lecco dozwolony został bezpłatny wywóz uprzedzonego jedwabiu na bieżący rok administracyjny.

Londyn, 15. marca. (Urzędowa poczta zamorska z **Bombaju**). Przednia straż sir Colin Campbell idzie na Alumbagh, sam Campbell postępuje za nią w 20.000 ludzi i 100 dział. Bombardowanie Luknowa nastąpi zapewne 25. lutego. Król Delhów został skazany na wieczne wygnanie.

Turyn, 13. marca. Tutejsze pisma zbijają wiadomość dziennika *Armonia*, jakoby rząd francuski żądał zawieszenia dziennika *Italia del Popolo* i wydalenia Biauchego Giovini.

Amsterdam, 13. marca. Skład nowego ministeryum jest następujący: Kolonii — minister Rochussen; finansów — van Bosse; spraw zewnętrznych — baron van Gottstein, dotychczas prezydent Izby drugiej; spraw wewnętrznych Tets van Goudriaau, gubernator Zelandyi; sprawiedliwości — Boot, burmistrz Amsterdamu. Dawni ministrowie marynarki, wojny i oświecenia zostają na swych posadach.

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	42	4	45
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	1	35 1/2	1	36 1/2
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	79	39	80	5
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	78	40	79	18
5% Pożyczka narodowa	83	40	84	20

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. marca.

Oblig. długa państwa 5% 81 7/16; — losowane obligacje 5% —; obligacyi długa państwa 4 1/2% —; 4% —; — 3% —; 2 1/2% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 107 1/2; pożycz. nar. z r. 1854 84 1/2. Oblig. banku — Akcyje bankowe 981 — Akcyje zakładu kredytowego 258 3/4. — Akcyje kolei półn. po 1000 złr. 159 1/4. Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wypłatą 301 3/4; kolej żelazna lomb.-w.-necka —. Akcyje kolei nadciskiej 200 1/8. Kolej cesarszowy Elżbiety 202 1/8. Kolej połud. półn. komunikacyjna 186. Akcyje żegl. parowej na Dunaju po 500 złr. 559 1/2. Akcyje żegl. parowej Lloyd'a po 500 złr. —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomtowego po 500 złr 590. Galic. listy zast. 4% —. — Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 797 3/8. detto węgierskie 79 1/8. Amsterdam —. Augsburg 105 7/8. l. Bukareszt 265 1/2. — Konstantynopol —. Frankfurt 105 1/4. Hamburg 78 l. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10—16 1/2. Medyolan 104 3/4. Marsylia 123 1/8. Paryż 123 3/8. Agio duk. ces. 7 5/8.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 17. marca.

Hotel europejski: P. Br. Błażowski Krzysztof, z Dębicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. marca.

PP. Bal Franciszek, do Tuligłówn. — Hr. Dzieduszycki Jan, do Siechowca. — Morawski Konstanty, do Podhorzec. — Obertyński Leopold, do Stornibab. — Przygodzki Felix, do Sokala. — Połcki Kajetan, do Grodzka. — Skrochowski Manswet, do Kotowej woli. — T. Skolawski Leopold, do Strep-towa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321.44	- 2.2°	94.5	zachodni mi.	śnieg
2. god. popoł.	323.95	+ 0.8°	90.2	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	325.91	0.0°	88.9	półn. zach. si.	„

Wysokość śniegu 17...

TEATR.

Dziś na dochód spiewaczki opery, Jp. Maryi Sikory, opera niem.: „Marie von Rohan.“

Jutro na scenie polskiej: „Nareyz,“ dramat w 5 aktach przełożony z niemieckiego.

W sobotę na dochód Jp. Schreiber - Kirchberger, opera niem.: „Der Troubadour.“

KRONIKA.

W czasie od dnia 1. do 15. marca 1858 roku zapadły z wyroku targowego urzędu królewskiego miasta Lwowa następujące kary: Za przestępstwo przepisów taryfy pociągnięto 4 tutejszych rzeźników do odpowiedzialności, — za podkupywanie skazano 3 przekupki na kary pieniężne, a 2 aresztem; — prócz tego skazano na pieniężne kary 4 partye za przestępstwo przepisów cementowych, 4 wieśniaków z Uszkowic za pokątną sprzedaż paliwa, — zaś za fałszywe przekładanie drzewa 4 wieśniaków z Krosienka, 4 z Saszkowa i 1 z Żyrawki, — za zatarasowanie ulicy 2 partye, — za składanie cieląt na zakazanym placu 1 starozakonnego z Nawaryi, — za użycie dawnej galicyjskiej miary przy sprzedaży mleka jednego wieśniaka, — za nieupoważnioną sprzedaż pieczywa i południowych owoców 12 partyi, — za nieupoważnioną sprzedaż chleba 1 starozakonnego, — za zaniechanie przepisane doniesienia i rewizji lekarskiej mięsa przywiezionego do Lwowa na sprzedaż, 2 starozakonnnych, — i za fałszywe układanie na sprzedaż przywiezionego siana 1 wieśniaka. — Zaś za sprzedaż niewypieczonych chleba ukarano 1 tutejszego piekarza zabraniem tego pieczywa. Na tutejszym targu robiono u wielu partyi próby mlekomiczernem, ale mleko znaleziono prawie bez wyjątku nie sfalszowane.

— W cesarskich ludwisarniach w Paryżu leżą teraz dzieła nazwane po imieniu oficerów artylerji, którzy odznaczyli się walecznością i polegli w wojnie krymskiej. W mennicy biją medal na pamiątkę północnej podróży księcia Napoleona, zawierający po jednej stronie wierny wizerunek księcia, a po drugiej napisy: „Urodzony na wygnaniu w Tryeście 1822. Reprezentant ludu 1848. Książę Francyi 1862. Jenerał dywizji, wojna orientalna, Alma, Inkerman,

Sebastopol 1854. Prezydent powszechnej wystawy 1855. Podróż naukowa na morzach północnych 1856.“

— Nadzwyczajna śmiertelność w wojsku angielskim ma zdaniem komisji ustanowionej umyślnie do zbadania przyczyn złego, wypływać głównie z niedogodności ciemnych i dusznych koszar wojskowych. Dało to powód przeznaczone dla wojska mieszkania porównać z nowymi angielskimi więzieniami wzorami, które jak najlepiej przewietrzane obfitują w światło, opał i wodę. Sprawozdanie komisji wyraża, że żołnierz angielski zazwyczaj wtedy tylko przychodzi do wygodniejszego i zdrowszego mieszkania, gdy za jakie przewinienie dostanie się do przewietrzanych wybornie cel jednego z więzień wojskowych.

— Sir George Grey, namiestnik kolonii na Przylądku, zakłada zbiór wszystkich książek, rozpraw i gazet, wydanych w południowo-afrykańskich narzeczach krajowych, by tym sposobem wyświadczyć przysługę badaczom języków, a osobiście porównawczej filologii, a zarazem ochronić od zapomnienia kilka tych narzeczy, zbliżających się już do upadku. Zbiór ten liczy już nau wszelkie spodziewanie 1500 tomów, w ogóle dzieła Europejskich a po największej części misjonarzy; oprócz rozpraw religijnych i tłumaczeń biblii są to gramatyki, leksykony i popularne pisma naukowe, po części w językach nieznanych dotąd zupełnie w Europie. Katalog, którego pierwsza część jest już drukowana w Kapsztadzie, zawiera oprócz tego kilka bardzo ciekawych przeglądów i geograficznych zestawień rozmaitych narzeczy. Dodatek do tego katalogu ma obejmować zabytki północno-afrykańskich języków, a dalszy tom narzeczy papuańskich i australskich.